

ANDRZEJ KAIM SAC  
Instytut Ekumeniczny KUL

## KOŚCIOŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE NA BLISKIM WSCHODZIE

Referat wygłoszony podczas sesji „Zapomniani chrześcijanie”  
zorganizowanej przez Instytut Ekumeniczny KUL  
22 stycznia 2009 roku

„Starożytna Bazylika Narodzenia, smagana wiatrami historii i brzemieniem wieków,  
stoi przed nami jako świadek wiary, który trwa i zwycięży cały świat (por. 1J 5, 4).  
Nikt, kto odwiedza Betlejem, nie może nie zauważyć, że w ciągu stuleci  
wielka brama prowadząca do domu Bożego stopniowo stawała się coraz mniejsza”  
(Benedykt XVI, Betlejem 13 maja 2009 r.)

„Zapomniani chrześcijanie”, tytuł sesji zorganizowanej w Lublinie przez Instytut Ekumeniczny KUL 22 stycznia 2009 r., zakłada przywrócenie pamięci starożytnym Kościołom z Azji i Bliskiego Wschodu. Jak podkreślono na wstępie tego spotkania, „chrześcijan żyjących w Indiach i na Bliskim Wschodzie nazwaliśmy ‘zapomnianymi’, bo ich codzienne cierpienie z wielkim trudem przebija się do świadomości mieszkańców innych części świata, żyjących w spokoju i względnym dobrobycie”. W dramatycznym apelu biskupów indyjskich czytamy: „Jeśli nie możecie nam pomóc, to chociaż o nas pamiętajcie”. Według raportu organizacji „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” o prześladowaniach chrześcijan w latach 2007-2008 aż 200 milionów chrześcijan jest prześladowanych ze względu na wyznawaną wiarę, często stając wobec groźby utraty życia, a 350 milionów poddawanych jest innym represjom. „Dziś chcemy dać wyraz naszej solidarności i pamięci z chrześcijanami nie tylko z Kościoła rzymskokatolickiego, ale również – a może przede wszystkim – ze starożytnych Kościołów wschodnich, obecnych także w Indiach, a szczególnie na Bliskim Wschodzie”<sup>1</sup>.

### „BYĆ ALBO NIE BYĆ” CHRZEŚCIJAŃSTWA NA BLISKIM WSCHODZIE

Naszej próbie przywrócenia pamięci starożytnym Kościołom wschodnim towarzyszy wystawa fotografii Anny Walczyk „Zjednoczeni w Chrystusie”, w patio Colle-

---

<sup>1</sup> Por. Powitanie – Dyrektor IE, ks. dr hab. Przemysław Kantyka, . Cyt. za: A. K r u c z e k. *Zapomniani chrześcijanie* „Nasz Dziennik” z 23 stycznia 2009 r. s. 4, również dostępny na stronie: <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=po&dat=20090123&id=po41.txt>; wersja wideo w Akademicka Kronika Filmowa na <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/7175>

gium Norwidianum KUL. Wystawa jest owocem wieloletniego zaangażowania pani Anny Walczyk w sprawy Bliskiego Wschodu i osobistej pasji. W swoich filmach i na fotografii uwiecznia życie wschodnich chrześcijan, którzy pomimo swego trudnego losu są szczęśliwi. Ich radość wynika z możliwości udziału w nabożeństwach, rytuałach rodzinnych i obrzędach religijnych. Nic dziwnego, że eksponowane fotografie nie mają wiele wspólnego z dokumentacją świata „zapomnianych braci” ze Wschodu. Przeciwnie, mimo swej starożytności, eksponowany na wystawie obraz wschodniego chrześcijaństwa tchnie życiem i emanuje nadzieją<sup>2</sup>. Na szczególne podkreślenie zasługuje Jej zaangażowanie w pomoc niesioną bliskowschodnim chrześcijanom, zwłaszcza irackim dzieciom – ofiarom przemocy, strachu i biedy<sup>3</sup>.

Niewątpliwie sesja „Zapomniani chrześcijanie” jest protestem przeciwko nasilającemu się prześladowaniu chrześcijan w tych częściach świata. Tym bardziej że celem ataków i eksterminacji są chrześcijańscy autochtoni, starożytni chrześcijanie wschodni „we własnym domu”; ofiary przemocy, strachu i biedy. W tym kontekście tytuł wystąpienia pani Anny Walczyk *Być chrześcijaninem na Bliskim Wschodzie* można rozumieć w znaczeniu egzystencjalnym – jako jedną z dwóch odpowiedzi na jakże dramatycznie brzmiące, szekspirowskie „być albo nie być” chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie.

Biorąc pod uwagę bezpośrednie motywy prześladowań – ze względu na chrześcijańską wiarę i charakter świadectwa współczesnych męczenników – mamy wszelkie powody, by po tak sformułowanym tytule oczekiwać odpowiedzi na pytanie: Co znaczy być chrześcijaninem na Bliskim Wschodzie? Lub: Jak być chrześcijaninem na Bliskim Wschodzie?

---

<sup>2</sup> Szerzej o wystawie na <http://43dom.interia.pl/newsy/news/wystawa-zjednoczeni-w-chrystusie,100133483,4915>

<sup>3</sup> Anna Walczyk – archeolog biblijny, dokumentalista filmowy, redaktor, korespondent AINA. Od 1998 do 2005 r. związana z Hebrew University, uczestniczyła w wielu wykopaliskach na Bliskim Wschodzie: Izrael, Turcja, Armenia, Jordania. Ukończyła Arabic Languages School w Kairze. Zajmuje się fotografią, utrwalającą życie na Bliskim Wschodzie (wystawa fotograficzna „Zjednoczeni w Chrystusie – Kościoły na Bliskim Wschodzie”, eksponowana: 2004 – Warszawa, Katedra Prawosławna św. Marii Magdaleny; styczeń 2009 – Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; marzec 2009 – Legnica, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona). Od 2006 r. właścicielka firmy Ann Media, która współpracuje ze stacjami telewizyjnymi w Izraelu. Zajmuje się reżyserią filmów dokumentalnych, m.in.: *This is my Holy Land, Volunteers in Damascus, Kres Podróży, Kobiety Iranu*. Od 2007 r. z Beatą Postnikoff tworzy filmy dokumentalne o Ziemi Świętej. Por. *Ojciec Pio* na <http://43dom.interia.pl/newsy/kultura/news/bod-behemota-do-antykota-b,100133168,4916>; <http://pl.sevenload.com/audycje/Bliski-Wschod/episodes/JyYyOmQ-Dzieci-na-Bliskim-Wschodzie-annmedia-eu>; Więcej informacji na stronie [http://www.annmedia.eu/layout\\_produkt.php](http://www.annmedia.eu/layout_produkt.php)

## W PANORAMIE TRADYCJI, RYTÓW I OBRZĄDKÓW

Zarówno zasadniczy problem, czyli „dzisiaj” chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie – o podłożu geograficzno-egzystencjalnym, jak i związana z nim ogólniejsza problematyka, czyli chrześcijański Bliski Wschód – o charakterze geograficzno-historycznym – szeroko wykracza poza ramy określone tytułem wprowadzenia *Kościół chrześcijański na Bliskim Wschodzie*. W tej konwencji wprowadzenie merytoryczne nie można ograniczyć do tradycyjnego omówienia panoramy Kościołów wschodnich, z zaakcentowaniem ich odrębności i różnorodności wyznaniowej, przynależności do tradycji, rytów i obrządków. Niewątpliwie socjologiczny opis, z charakterystyką wielokształtnej społeczności Kościołów Bliskiego Wschodu, ma swoje walory. Zatrzymanie się jednak na tym etapie wydaje się mało przydatne, a w świetle wymogów teologii ekumenicznej wręcz niewłaściwe. Encyklopedyczny, podręcznikowy sposób prezentacji Kościołów wschodnich ma bowiem swoje zalety, ale ma też swoje braki: nijak się ma do rzeczywistości, którą stara się opisać. Wszelkie próby opisu fenomenu wyrażania wiary chrześcijańskiego Wschodu przez badaczy zachodnich zawierają sporą dawkę myślenia zachodniego – opierają się na tradycyjnym, historyczno-doktrynalnym schemacie dziejów chrześcijaństwa, a niejednokrotnie są jego projekcją. Jedynym dostępnym opracowaniem, które stara się sprostać naszym „ekumenicznym” oczekiwaniom, jest wciąż niezastąpiona *Historia Kościołów wschodnich* (Warszawa 1978), której autorem jest A.S. Atiya.

Przypomnijmy, że odnowa teologii katolickiej w duchu Soboru Watykańskiego II (*renovatio accomodata*) rozpoczyna się od dialogu z przeszłością, a jej ekumeniczny charakter najpełniej realizuje się w refleksji nad własną historią. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa metoda indukcyjna, z akceptacją historii, którą można uznać za metodę „ekumeniczną”, chrześcijaństwo bowiem „żyje” i „oddycha” w historii. Zgodnie ze swoją grecką etymologią historia jest badaniem dziejowych kolei ludzkości, która żyje „w”, a nie „pomimo” lub „obok” niej. Poddana analizie krytycznej historia bliskowschodniego chrześcijaństwa odsłania znaczenie historycznych przełomów w kategorii *kairosu* i ukazuje, że Kościół, historia i człowiek „oddycha” mową Ducha Świętego<sup>4</sup>.

Współczesny dialog ekumeniczny, z udziałem przedstawicieli starożytnych Kościołów, coraz bardziej nam to uświadamia. W tym sensie zrozumiały staje się fakt, że wspomniane wyżej i nieocenione dzieło koptyjskiego orientalisty i historyka o Kościołach niegreckiego Wschodu posłużyło wybitnemu teologowi i humaniście Cz.S. Bartnikowi za podstawę do uzupełnienia w rozumieniu i wyjaśnieniu genezy Kościoła, realizującego się poprzez wieki w wielości ucieleśnień, które mają coś z grzechu podziału. Wielość oznacza, pod pewnym względem, bogactwo, pozytywny pluralizm,

---

<sup>4</sup> O metodzie w interpretacji historii wschodniego chrześcijaństwa por. J. Daniélou, *Wstęp*. W: *Historia Kościoła*. T. 1. Warszawa: PAX 1984; t e n z e. *Une vision nouvelle des origines chrétiennes. Le judéo-christianisme*. „Études” 1967 s. 606.

a przede wszystkim zadanie tworzenia dalszej jedności, by przez to Kościół okazywał się jeden i prawdziwy. Zdaniem Cz.S. Bartnika „bez głębokiego poznania tych bratnich ucieleśnień żadna eklezjologia nie jest w pełni godna tej nazwy”<sup>5</sup>.

Warto też zwrócić uwagę na wciąż problematyczny stosunek współczesnej geografii religijnej do geografii chrześcijańskiej. W tym kontekście nasze rozróżnienie na Kościoły Azji i Bliskiego Wschodu ma charakter li tylko geograficzny i dotyczy współczesnego spojrzenia na te kraje. Dzisiaj kraje Azji, zwłaszcza Indie, postrzegane są w świetle kategorii etniczno-kulturowych, utożsamianych z hinduizmem, a Bliski Wschód, jako region krajów arabskich, jest kojarzony ze współczesnym światem islamskim. Konieczne jest tu zastrzeżenie, że w kontekście religii chrześcijańskiej podział ma charakter zewnętrzny i dotyczy jedynie środowiska, w którym „dzisiaj” trwają Kościoły. Przekonał się o tym z wprowadzenia do pierwszej części naszej sesji: *Kościoły chrześcijańskie w Indiach*. Kościół Południowych Indii (Wybrzeże Malabarskie), dzisiaj rozproszony w wielości wyznań i tradycji, a odwołujący się do wspólnej tradycji apostołskiej św. Tomasza. Mimo potwierdzonych śladów tradycji o misji św. Tomasza Apostoła w Indiach, dopiero w V wieku misjonarze „nestoriańscy” z Persji stworzyli „Kościół św. Tomasza” w Południowych Indiach. Pierwotnie podlegał on metropolii Apostolskiego Kościoła Wschodu – Seleucja-Ktezyfon i był integralną częścią Kościoła w Persji.

Chrześcijański Wschód zachował zasadniczo swój podwójny fundament kulturowy: na Wschodzie – bardziej semicko-aramejski (Kościół syryjski), na Zachodzie – bardziej helleński, z domieszką elementu lokalnego (Kościół koptyjski i etiopski). Zależnie od stopnia ich wzajemnego przenikania powstały określone tradycje, rytury i obrządkowe, z którymi identyfikują się wschodni chrześcijanie. Kościoły pełnią rolę ich duchowej ojczyzny.

Zwykle prezentację rozpoczyna się od Kościoła, który powstał za Eufratem, w Persji i w Południowych Indiach. Sam określa się jako Apostolski Kościół Wschodu (dzisiaj: Asyryjski Kościół Wschodu). Dla chrześcijaństwa zachodniego, począwszy od XII wieku, był Kościołem „nestoriańskim”, dla XIX-wiecznych protestantów – Kościołem asyryjskim, a gałąź unijną w XVII wieku nazwano Kościołem chaldejskim. W Indiach istnieje Diecezja Kościoła Asyryjskiego na Malabarze i Syro-Malabarski Kościół Katolicki. Są to Kościoły ukształtowane w tradycji wschodnio-syryjskiej i praktykujące ryt chaldejski.

Paradoksalnie z tej samej perskiej tradycji wywodzi się Ormiański Kościół Apostolski i Gruziński Kościół Prawosławny, którym ze względu na wyznanie przypisano odrębne miejsce w katalogu tradycji, rytów i obrządków. Kościół ormiański przynależy do rodziny Kościołów przedchalcedońskich i ma własny ryt. Około 600 r. Kościół gruziński, który był ściśle związany z ormiańskim, oddzielił się i zwrócił się w kie-

---

<sup>5</sup> Cz. Bartnik. *Kościół*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009 s. 101. Por. też tamże rozdz. 3A: *Wschodnie Kościoły niegreckie* (s. 101-120).

runku Bizancjum. Dzisiaj zaliczany jest do rodziny Kościołów prawosławnych rytu bizantyjskiego<sup>6</sup>.

Podobnie jak przypisany wschodnim Syryjczykom „diofizytyzm”, tak „monofizytyzm” zwolenników teologii Jakuba Baradaeusa (ok. 500-578) był podstawą dla określenia Kościołów tradycji antiocheńskiej (zachodniosyryjskiej). Należą do niej: Syryjski Kościół Ortodoksyjny (jakobici), Syryjski Kościół Katolicki<sup>7</sup>. Kościół Maronitów jest jedynym wyjątkiem wśród Kościołów „unijnych”, który nie ma odpowiednika w innych Kościołach wyznaniowych<sup>8</sup>. Paradoksalnie do rytu antiocheńskiego należą dwie wspólnoty wywodzące się z pierwotnego Kościoła tradycji chaldejskiej w Indiach (malabarskiej): Syro-Malankarski Kościół Ortodoksyjny i Syro-Malankarski Kościół Katolicki.

Pokłosiem definicji Soboru Chalcedońskiego (451 r.) jest „monofizytyzm” egipski i ukształtowany tam ryt aleksandryjski, praktykowany przez Koptyjski, Etiopski i Erytrejski Kościół Ortodoksyjny oraz Kościoły unijne: Koptyjski Kościół Katolicki i Etiopski Kościół Katolicki<sup>9</sup>.

Do wspólnoty Kościołów Bliskiego Wschodu należy Patriarchat Melchicki Antiochii i Katolicki Patriarchat Melchicki. Są pozostałością Kościoła cesarskiego, lojalnego wobec dogmatu chalcedońskiego (syr. *melek* – król, władca). Kościoły tworzą bliskowschodni autochtoni, zwani „melchitami” lub „rzymianami” (od przynależności do Kościoła cesarskiego, bizantyjskiego, które było Cesarstwem Rzymskim). Podobnie jak Kościół gruziński, należą do Kościołów wyznania prawosławnego i rytu bizantyjskiego. Od 1701 r. istnieje katolicki Patriarchat (unijny) skupiający ok. miliona wiernych.

Dopełnieniem mozaiki wyznaniowej są grecko-prawosławne Patriarchaty Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy, które wraz ze Starym i Nowym Rzymem tworzyły struktury Kościoła w cesarskiej ekumenie (pentarchia). Te na Bliskim Wschodzie nadal pełnią funkcję ośrodków prymicyjnych dla Kościołów wszystkich wyznań i tradycji, zamieszkujących historyczne terytoria dzisiejszej chrześcijańskiej ekumeny. Mimo zmian swych starożytnych siedzib bliskowschodni chrześcijanie są znakiem trwania w wierze i tradycji Kościoła apostołskiego.

#### WE WSPÓLNOCIE ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

Po piętnastu wiekach izolacji w połowie XX stulecia sytuacja wschodnich Kościołów orientalnych zmieniła się diametralnie. W 1965 r. po raz pierwszy od odrzucenia

---

<sup>6</sup> Por. K. Stopka. *Armenia Christiana. Unionistyczna polityka Konstantynopola i Rzymu a tożsamość chrześcijaństwa ormiańskiego (IV-XV w.)*. Kraków 2002.

<sup>7</sup> Por. A t i y a. *Historia Kościołów wschodnich* s.145-203.

<sup>8</sup> Por. tamże s. 335-363.

<sup>9</sup> Por. tamże s. 11-144.

uchwał soboru w Chalcedonie (451 r.) ich przedstawiciele, na zaproszenie ówczesnego cesarza Haile Selassie I, spotkali się w Addis Abebie. Dla wdrożenia decyzji tego historycznego wydarzenia i kontynuacji współpracy powstała Stała Komisja, która odbyła kilka spotkań. W 1974 r. powołano Radę Kościołów Bliskiego Wschodu, a starożytne Kościoły „przemówiły” wspólnym głosem na płaszczyźnie Światowej Rady Kościołów. Od 1996 r. kontynuują swe regularne spotkania na najwyższym szczeblu. Rada Kościołów Bliskiego Wschodu skupia przedstawicieli wszystkich Kościołów chrześcijańskich na obszarze od Iranu po Algierię.

Dopiero na płaszczyźnie ruchu ekumenicznego i soborowej odnowy doszło do zmiany w postrzeganiu wiary i tradycji starożytnych Kościołów Bliskiego Wschodu. Zostały uznane za „Kościoły siostrzane”, które zachowały starochrześcijańską tradycję wyznawania wiary. Podpisane w Rzymie deklaracje chrystopologiczne z przedstawicielami tradycji syryjskich (z „jakobitami” w 1984 r. i „nestorianami” 1994 r.) otworzyły perspektywy dla budowania braterskich relacji między podzielonymi wyznaniowo Patriarchatami. Porozumienia z Kościołami orientalnymi podpisał również, w klasztorze św. Biszoja w Egipcie (1998), Kościół prawosławny<sup>10</sup>.

Kontynuacją jest dialog teologiczny między Kościołami unijnymi i starożytnymi Kościołami na forum watykańskiej fundacji „Pro Oriente”. Przypomnijmy, że w lutym 1994 r. delegacja „Pro Oriente” przybyła do Teheranu i została przyjęta na audiencji przez katolika-patriarchę Mar Dinkha IV oraz chaldejskiego katolickiego metropolitę Teheranu Mar Yohannan Semaan Issayi. Kilka miesięcy później, 8-12 listopada 1994 r., asyryjski patriarcha przybył do Rzymu i został przyjęty przez Jana Pawła II. Celem wizyty było podpisanie wspólnej deklaracji dotyczącej chrystopologii. Po dziesięciu latach prac nad deklaracją (przygotowania rozpoczęto w 1984 r.) okazało się, że rozbieżności w dziedzinie chrystopologii to nie tyle kwestie wiary, lecz jedynie kwestie terminologiczne. Dialog między Kościołem asyryjskim i Kościołem chaldejskim mają charakter modelowy dla pozostałych Kościołów tak zachodniej, jak i wschodniej tradycji.

Skutkiem tej wizyty było też utworzenie mieszanej komisji, której zadaniem było prowadzenie dialogu teologicznego. Przedmiotem dialogu były sakramenty, głównie zaś Eucharystia. Również w tej dziedzinie okazało się, że Kościół katolicki, jak i Kościół asyryjski wyznają identyczną wiarę w tajemnicę Eucharystii.

Do drugiego spotkania komisji doszło w dniach 10-12 października 1996 r. w Adma w pobliżu Bejrutu. Przedmiotem dialogu stały się sakramenty małżeństwa i namaszczenia chorych. Mimo że w tradycji syryjskiej małżeństwo i namaszczenie

---

<sup>10</sup> Osobą odpowiedzialną za dialog Kościoła prawosławnego ze starożytnymi Kościołami Bliskiego Wschodu jest Christine Chaillot (e-mail: acchaillot@hotmail.com) z Patriarchatu Ekumenicznego. Por. Ch. Chaillot. *Towards Unity. The Theological Dialogue Between the Orthodox Church and the Oriental Orthodox Churches (a compilation of the texts of the Theological Dialogue since 1964, with accompanying articles)*. Geneva 1998.

chorych nie mają charakteru sakramentów, komisja osiągnęła głęboką jedność w kwestii znaczenia i teologicznych treści tych kościelnych posług.

Rozmowy Papieskiej Rady Jedności ze starożytnymi Kościołami Wschodu zaowocowały porozumieniem między trzema Kościołami katolickimi w Indiach: Kościołem Syro-Malabarskim (tradycji wschodniosyryjskiej), Kościołem Syro-Malankarskim (tradycji zachodniosyryjskiej), Kościołem rzymskokatolickim (tradycji zachodniej) i Malankarskim Kościołem Syryjskim. Malankarski Kościół Syryjsko-Prawosławny obejmuje część indyjskich chrześcijan tomaszowych (St. Thomas Christians), którzy ze względu na starania latynizacyjne misjonarzy łacińskich w XVII wieku porzucili wspólnotę z Rzymu i przyjęli wspólnotę hierarchiczną z syryjsko-orientalnym patriarchatem Antiochii. W przeciwieństwie do uznającego się dziś za autokefaliczny Malankarskiego Kościoła Syryjskiego, Malankarski Kościół Syryjsko-Prawosławny (nazywany także „jakobickim”, ang. *Jacobite Church*) jest w pełnej kościelnej wspólnocie z syryjskim Patriarchatem Antiochii i całego Orientu<sup>11</sup>.

Efektom dialogu ekumenicznego jest „Porozumienie” (*Kerala Agreement*) w sprawie małżeństw mieszanych. Powołana w tym celu Wspólna Komisja Teologiczna wypracowała w listopadzie 1993 r. dokument przyjęty przez papieża Jana Pawła II i patriarchę Ignacego Zakkę I Iwasa, a mający na celu zaprzestanie zwykłej na Wschodzie praktyce, według której w przypadku różnicy wyznania lub tradycji kościelnych kobieta bez zastrzeżeń miała zawsze iść za wyznaniem i tradycją męża.

*Kerala Agreement* uważane jest za jeden z najważniejszych kroków w dialogu ekumenicznym między Kościołami siostrzanymi. Na płaszczyźnie oficjalnej nie można wskazać innego dialogu ekumenicznego, który okazałby się równie skuteczny. Dotychczas nawet Malankarski Kościół Syryjski nie był w stanie wyrazić zgody na wspólną deklarację na temat małżeństw międzykościelnych.

Kontynuacją konferencji w Adma było spotkanie komisji w Rzymie w dniach 23-28 października 1997 r. Przedmiotem konferencji były trzy tematy: 1) osobliwość sakramentalnego życia Kościoła Wschodniego, jaką jest „święty zacyzn” (syr. *malka*) oraz znak krzyża, 2) Niceo-konstantynopolski Symbol Wiary, a zwłaszcza jego nauka o Duchu Świętym, 3) szczególna rola Matki Bożej w liturgicznej i duchowej tradycji obu Kościołów.

W dniach 6-9 listopada 1998 r. komisja obradowała w Centrum Focolari w Londynie. Podjęto zagadnienie życia sakramentalnego z myślą o opublikowaniu wspólnej deklaracji na ten temat. Ostatnie spotkanie odbyło się w październiku 1999 r. w Wenecji. Ze strony katolickiej po raz pierwszy uczestniczył w nim nowy sekretarz Papieskiej Rady ds. Jedności bp Walter Kasper. Dyskutowano głównie nad doniosłością przygotowywanej deklaracji o życiu sakramentalnym. Postanowiono również, że następne spotkanie odbyło się w październiku 2000 r. we Florencji.

---

<sup>11</sup> O Kościołach tradycji syryjskiej por J. M a d e y. *The Churches of Syriac Tradition. An Actual Survey*. „*Studia Oecumenica*” (Opole) 2:2002 s. 259-272.

Krótką historię ma też dialog między Kościołem Asyryjskim i Chaldejskim Kościołem Katolickim. W listopadzie 1996 r. w Southfield w stanie Michigan w USA doszło do pierwszego oficjalnego spotkania patriarchów. Postanowiono wtedy utworzyć wspólną komisję dla jedności Kościołów. Owocem pracy komisji było wydanie wspólnego dekretu synodalnego poświęconego dążeniu do jedności. Dnia 15 sierpnia 1997 r. dekret wszedł w życie. Następnie w dniach 1 września 1998 r. doszło do spotkania komisji w Bejrucie. Obrady, którym przewodniczyli patriarchowie obu Kościołów – Mar Raphael I Bidawid ze strony chaldejskiej oraz Mar Dinkha IV ze strony asyryjskiej – miały na celu kontynuację dialogu, który doprowadziłby do ponownego pełnego pojednania obydwu wschodniosyryjskich Kościołów. Do realizacji tego celu winny przyczynić się cztery powołane podkomisje: wychowania chrześcijańskiego, opracowania wspólnego katechizmu, liturgiczna oraz pracy pastoralnej i laikatu. Postanowiono ponadto obchodzić święto Apostoła Tomasza jako dzień szczególnej modlitwy w intencji pojednania obu Kościołów, wspólnie świętować jubileuszowy rok 2000, wydać wspólnie encyklopedię Kościołów Wschodu oraz powołać do życia fundację, która wspierałaby omawiane projekty. Ponadto bliskowschodni chrześcijanie kontynuują dialog ekumeniczny między swymi Kościołami i dialog religijny z islamem<sup>12</sup>.

Interesujący obraz chrześcijaństwa w Syrii przedstawia, mieszkająca tam od 40 lat, Barbara Anna Hajjar<sup>13</sup>.

Co dzisiaj, poza wiarą, pozostało z ich dawnej świetności? Starochrześcijańskie *Credo* starożytnych Kościołów i współczesne świadectwo bliskowschodnich chrześcijan *zjednoczonych w Chrystusie*. Na przekór historii ich jedność w chrześcijańskiej wierze tworzy perspektywę, w której można dostrzec realne kształty Kościołów Bliskiego Wschodu.

Dzisiaj chrześcijanie stanowią ok. 5% całej ludności Bliskiego Wschodu, ale ich liczba gwałtownie maleje. Na początku XX wieku chrześcijanie w Turcji stanowili 32% ludności, obecnie zaledwie 0,6%. Na pograniczu dzisiejszej Turcji, Syrii i Iraku żyją chrześcijanie obu tradycji syryjskich (wschodniosyryjscy „nestorianie” i unijni „chaldejczycy” oraz zachodniosyryjscy „jakobici”). Ich liczebność szacuje się na mniej więcej trzy miliony, przy czym jedynie połowa z nich nadal zamieszkuje swoje ziemie historyczne, pozostali są na emigracji – w krajach ościennych, a przede wszystkim w Szwecji i w Niemczech.

---

<sup>12</sup> Por. G. Chedith. *Pro Oriente Syriac Dialogue*. „Studia Oecumenica” (Opole) 2:2002 s. 27-42; por. *Arab Christianity*. Special issue „WSCF Journal a Quarterly” May 1986.

<sup>13</sup> B. Hajjar, autorka książki *Aram znaczy Syria* (Warszawa 2003) i wystawy fotograficznej: *Syria kolebka chrześcijaństwa* (Warszawa-Kraków 2006); por. także: B. Hajjar. *Syryjscy chrześcijanie w obliczu wydarzeń na Bliskim Wschodzie*. „Misyjne Drogi” 1:2006 nr 115 (styczeń-luty), dostępny na <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?tresc,1667>



Asyryjskich chrześcijan na całym świecie jest nie więcej niż pół miliona. Dzisiaj mieszkają w Iraku, Iranie, Turcji, Syrii, Jordanii, Libanie, Indiach, USA i Australii. Wierni tego Kościoła stanowią nieliczne chrześcijańskie enklawy w niechętnym, a często wrogim wyznawcom Chrystusa świecie islamskim. Jest to obszar starożytnej Mezopotamii – od północnej Syrii po Zatokę Perską, od Iranu aż po Arabię. Tam dzisiaj dochodzi do największych prześladowań chrześcijan.

W Egipcie jeszcze w 1975 r. chrześcijan było 20%, dzisiaj niewiele ponad 10% (ok. 5 milionów)<sup>14</sup>. W Syrii liczebność chrześcijan spadła z 40% do 7,8%, w Iranie z 15% do 0,5%, w Tunezji z 50% do niecałych 10% populacji. W Libanie, do niedawna nazywanym Szwajcarią Bliskiego Wschodu, mieszka ok. 1,6 mln maronitów, a w Syrii, Egipcie i na Cyprze ok. 400 tysięcy.

W Izraelu zamieszkuje 18% Palestyńczyków, z których większość to muzułmanie. Liczba arabskich chrześcijan na terenach Autonomii Palestyńskiej wynosi ok. 32 tys., a ok. 180 tys. na pozostałym terytorium Izraela. Większość z nich należy do Kościołów rytu greckiego, syryjskiego, koptyjskiego, etiopskiego i bizantyjskiego. Izraelscy maronici i melchici należą do Kościołów unijnych, są również nieliczni przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich. O sytuacji palestyńskich chrześcijan niech świadczą liczby: dwa razy więcej chrześcijan z Ramallah mieszka w miejscowości Dearborn (Michigan) niż w samym Ramallah; trzy razy więcej betlejemskich chrześcijan żyje na emigracji niż w samym Betlejem. Podobnie jak w przypadku chrześcijan irackich, emigranci to głównie ofiary przemocy, strachu i biedy. Wśród nich wielka rzesza kobiet i dzieci.

#### O SOLIDARNOŚĆ Z OFIARAMI PRZEMOCY, STRACHU I BIEDY

Pewnym memento na szekspirowskie pytanie o przyszłość chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie jest ostatni apel papieża Benedykta XVI, skierowany 13 maja tego roku z Betlejem do chrześcijańskiego świata. Papież zwrócił uwagę na symbolikę drzwi do jedynej, zachowanej od IV wieku świątyni: „Nikt, kto odwiedza Betlejem, nie może nie zauważyć, że w ciągu stuleci wielka brama prowadząca do domu Bożego stopniowo stawała się coraz mniejsza”. Coraz mniej jest też chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

Kiedy w XIII wieku muzułmanie zagrażali „schizmatyckiemu” cesarstwu bizantyjskiemu, a chrześcijanie w Ziemi Świętej zamurowywali drzwi bazylik, z obawy przed profanacją ze strony muzułmańskich najeźdźców, zebrał się w Lyonie sobór Kościoła rzymskiego (1245). W apelu o pomoc dla Konstantynopola Sobór zwrócił uwagę, że: „Utrata tak drogiego członka, czyli cesarstwa, spowodowałaby haniebne zniekształcenie ciała Kościoła, które poniosłoby ciężar godnego ubolewania kalectwa. Można

<sup>14</sup> <http://freecopts.net/english>

by słusznie zarzucić nam oraz Kościołowi zaniedbanie, jeśli cesarstwo pozbawione byłoby wsparcia ze strony wiernych i wystawione na pastwę nieprzyjaciół. Dlatego naszym stanowczym zamiarem jest udzielenie temu cesarstwu skutecznej i szybkiej pomocy, aby Kościół gorliwie i z zapałem pośpieszył mu na ratunek, [...] przywracając je pod przewodnictwem Pana do jedności ciała. [...] Skoro wsparcie tego cesarstwa staje się tak naglące i pożyteczne, za zgodą całego soboru postanawiamy, że połowa wszystkich dochodów w całości przeznaczona będzie na ten cel, zarówno z wysokich godności i urzędów kościelnych, jak i z prebend oraz innych beneficjów kościelnych. [...] My także przeznaczamy w całości jedną dziesiątą dochodów Kościoła rzymskiego”<sup>15</sup>.

\*

Trudno dzisiaj śnić o „krucjacie” Kościoła w dawnym stylu – nie te czasy i nie ta droga. Świat się zmienił, chociaż problemy zostały te same. Czy chrześcijanie przetrwają na Bliskim Wschodzie? Wiele zależy od rozwiązań systemowych. Ich dalsze losy zależą od postaw, jakie przyjmie świat polityki, dyplomacji i ludzkie Kościoła. Wiele też zależy od postawy każdego z nas. Nasza sesja, nosząca tytuł „Zapomniani chrześcijanie”, miała na celu przywrócenie pamięci starożytnym Kościołom z Azji i Bliskiego Wschodu, uwrażliwienie na los starożytnych chrześcijan – współczesnych nam męczenników za wiarę i wzbudzenie ducha chrześcijańskiej solidarności z ofiarami przemocy, strachu i biedy.

Dzisiaj możemy stwierdzić, że nasza styczniowa sesja okazała się „łaską dobrego początku”, pierwszym etapem programu „kuli śniegowej”, którą podjął wspólnie z Panią Anną Walczyk warszawski społecznik Sławek Sikora z fundacji „Wolność Bez Granic” (Fundacja „For Freedom”). Akcja ma na celu zainteresowanie szerokich kręgów – akademickich, kościelnych i społecznych – tą niezwykle ważną kwestią.

Już 8 marca w łódzkim studio telewizyjnym PatioTV, w programie Sławomira Sikory *Prawo czy pięść III: Jeden Bóg, jeden świat – Bezdomni z Polski organizują pomoc dla chrześcijan na Bliskim Wschodzie*, odbyła się pierwsza publiczna debata na ten temat<sup>16</sup>. Obok pani Anny Walczyk uczestniczył w niej dr hab. Michael Abdalla, asyryjczyk, który od 38 lat mieszka w Polsce, z Zakładu Hebraistyki i Arameistyki w Katedrze Orientalistyki UAM, pani mgr Marta Woźniak z Katedry Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki UŁ. Ja reprezentowałem środowisko naukowe Instytutu Ekumenicznego KUL. Pozostało puste miejsce przeznaczone dla przedstawiciela islamu z Ligi Muzułmańskiej.

Punktem wyjścia był problem pomocy chrześcijańskim uchodźcom z Iraku. Wśród wielu spraw poruszono kwestie polityczne, społeczne i religijne. Na szczególną uwa-

<sup>15</sup> Sobór Lyoński I. *Konstytucja II*, 2, 1. W: *Dokumenty soborów powszechnych*. T. II. Kraków: WAM 2003 s. 377-378.

<sup>16</sup> „Prawo czy pięść” – program Sławomira Sikory w PatioTV dostępny na [www.patiotv.pl](http://www.patiotv.pl) i w serwisie [www.43dom.interia.pl](http://www.43dom.interia.pl); filmy w cyklu „Śmierć chrześcijan na Bliskim Wschodzie” dostępne na <http://pl.sevenload.com/audycje/Prawo-czy-piesc-Slawomir-Sikora>

gę zasługuje kwestia polityczna. Chrześcijańscy uchodźcy z Iraku są zaledwie częścią problemu bliskowschodnich uchodźców, tych z obozów w krajach ościennych, ale też i ofiar przemocy, strachu i biedy, zwłaszcza dzieci z obozów dla uchodźców palestyńskich ze strefy Gazy.

Niezwykle pouczająco brzmi wypowiedź imama Selima Chazbijewicza o polityce państw islamskich w kontekście konfliktu żydowsko-palestyńskiego, który można uznać za głos nieobecnego w naszej debacie przedstawiciela islamu: „Należy pamiętać, że obozy dla Palestyńczyków były świadomie podtrzymywane przez państwa ościenne. Przecież zarówno Egipt, Syria, jak i Jordania, gdyby naprawdę miały wolę polityczną, dawno by ten problem uchodźców rozstrzygnęły. W Jordanii, kraju muzułmańskim, ci Arabowie-Palestyńczycy, którzy nie pochodzą z miejscowych grup plemiennych, są obywatelami drugiej kategorii”<sup>17</sup>.

Niewątpliwie najważniejszą dla nas jest sytuacja społeczna i religijna bliskowschodnich chrześcijan. Pozostaje też otwarte pytanie, jak zainteresować nią nasze polskie społeczeństwo, kręgi akademickie i organizacje kościelne. Podczas debaty padło pytanie: dlaczego w akcję pomocy chrześcijańskim uchodźcom włączyli się warszawscy bezdomni? – Bo bezdomny rozumie innego bezdomnego. Następnie: Dlaczego chrześcijanie powinni pomagać potrzebującym? – Bo pomagając bliźniemu, pomagamy samemu Chrystusowi. Na tej zasadzie opiera się istota powołania chrześcijańskiego. A kto jest naszym bliźnim? – Bliźnim jest każdy człowiek w potrzebie. To zasada chrześcijańskiego uniwersalizmu.

Dnia 27 marca br. odbyło się kolejne spotkanie dyskusyjne ze studentami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy: „Pomóżmy przetrwać Asyryjskim Chrześcijanom w Mezopotamii”. Pani Anna Walczyk oraz dr hab. Michael Abdalla mówili o sytuacji społecznej, kulturalnej i politycznej niemuzułmańskich mniejszości na Bliskim Wschodzie. Zwracali uwagę na główną przyczynę prześladowań asyryjskich chrześcijan – wojujący islam, na który najbardziej podatnym krajem jest Irak. Tam muzułmanie patrzą na chrześcijan przez pryzmat swoich podręczników do historii i widzą w nich jedynie złowrogich krzyżowców.

Przypomniano, że najtrudniejsze czasy dla chrześcijan zaczął się po obaleniu reżimu Saddama Husajna. Wówczas do władzy doszli muzułmańscy radykałowie – szyici i sunnici, dla których jedyną religią jest islam. Domagają się, by chrześcijanie poddali się prawu islamu. Wielu chrześcijan często słyszy: „Zdejmijcie krzyże ze ścian! Jeżeli nie, spalimy wasze domy”. Podsycane przez agitatorów terrorystyczne ataki, głównie mordy duchownych i podpalanie świątyń, mają na celu osłabienie wiary wśród chrześcijan i ich całkowitą eksterminację.

---

<sup>17</sup> *Palestyńczycy oczekują pomocy w rozwiązaniu konfliktu z Izraelem. Rozmowa K. Wieleckiego z prof. Selimem Chazbijewiczem, imamem gminy w Gdańsku i – w latach 1998-2008 – współprzewodniczącym Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów. „Wiadomości KAI” (17 maja 2009) nr 20, s. 16.*

Wielu wybiera ucieczkę do sąsiedniej Syrii i Jordanii. Tam są największe skupiska chrześcijan irackich. Ci natomiast, którzy pozostają, muszą walczyć o swoje życie i wiarę. Jak podkreślił Michael Abdalla, „każdy, kto wraca do Iraku, wraca po śmierć”. Emigranci są często pozostawieni samym sobie. Muszą walczyć o miejsce do spania, żywność, dostęp do edukacji. Otrzymują dokumenty ważne tylko przez trzy miesiące, mają problem z podjęciem pracy. Gdyby nie pomoc organizacji pozarządowych czy misji humanitarnych ludzie ci nie mieliby za co przeżyć. To, co powiedzieli prelegenci, jest zaledwie wierzchołkiem góry lodowej. „Tak naprawdę, jest znacznie gorzej” – zakończył Michael Abdalla<sup>18</sup>.

Dnia 20 maja br. Anna Walczyk, Michael Abdalla i Sławomir Sikora byli gośćmi Koła Naukowego Instytutu Wiedzy o Kulturze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, które zorganizowało podobną sesję: „Giną za wiarę. Pomóżmy przetrwać asyryjskim chrześcijanom w Mezopotamii”.

Z kolei 25 maja br. odbyła się następna, druga konferencja w Legnicy pod hasłem „Wolność religijna fundamentem innych wolności”. Uczestniczyli w niej, obok Anny Walczyk i dra hab. Michaela Abdalla, dr Maria Ochwat – przedstawiciel Amnesty International, ks. dr Waldemar Cisło – dyrektor polskiej sekcji Kościoła w Potrzebie, ks. dr Waldemar Woźniak – duszpasterz zakładów poprawczych w Polsce oraz Sławomir Sikora. W konferencji uczestniczył również legnicki biskup pomocniczy Marek Mendyk. Podano wiele przykładów ucisku mniejszości chrześcijańskiej. „Za głowę księdza lub zakonnicę 15 dolarów lub kura” – takie nagrody czekają na tych, którzy zabijają chrześcijanina. Aby pomóc chrześcijanom, powstaje wiele inicjatyw, wśród nich kampanii mających na celu pomoc – SOS dla Ziemi Świętej, Pomoc dla Sudanu<sup>19</sup>.

Pozostaje też pytanie: jak pomagać? Ludzie Wschodu, niezależnie od wyznawanej religii, mają swoje poczucie godności. Najlepiej, jeżeli będzie to oferta „wędkę”, nie „ryby”. Ale pozostaje palący problem biedy. Wiele o potrzebie niesienia doraźnej pomocy ma do powiedzenia pani Anna Walczyk i duszpasterstwo bezdomnych przy klasztorze ojców kapucynów przy ul. Miodowej w Warszawie, które taką pomoc organizuje. Pozostaje też problem niesienia systematycznej pomocy szkołom i instytucjom na Bliskim Wschodzie.

Podczas naszej styczniowej sesji, kiedy omawiane były problemy chrześcijan w Indiach i na Bliskim Wschodzie, przypomniałem sobie o pewnym wydarzeniu, które pozwolę sobie przytoczyć. Przed laty w Lublinie pojawił się ks. Abraham, hinduski pallotyn, duszpasterz ośrodka dla trędowatych dzieci „Jevodaya” w Indiach<sup>20</sup>. Przyje-

<sup>18</sup> Por. P. K u l o n. *Droga bez powrotu*. [http://student.lca.pl/news,16036,Droga\\_bez\\_powrotu.html](http://student.lca.pl/news,16036,Droga_bez_powrotu.html)

<sup>19</sup> Konferencja naukowa w PWSZ w Legnicy „Wolność religijna fundamentem innych wolności”. [http://student.lca.pl/najpopularniejszy,16839,O\\_Asyryjczykach\\_w\\_PWSZ.html](http://student.lca.pl/najpopularniejszy,16839,O_Asyryjczykach_w_PWSZ.html); por. R. T o m c z a k. *Życie wartości kurczaka*. „Gość Niedzielny” (Legnicki) 2009 nr 23 (193) (z 9 czerwca) s. 3. <http://www.goscniedzielny.wiara.pl/zalaczniki/2009/06/08/1244440542/1244440561.pdf>

<sup>20</sup> O dziejach tego ośrodka i jego założycielu, ks. A. Wiśniewskim SAC, por. J. P a ł y g a. *Wśród trędowatych*. Poznań: Pallottinum 1988.

chał, aby osobiście podziękować lubelskiej wspólnotie wspierającej trędowatych, która działa w ramach duszpasterstwa akademickiego KUL, za organizowaną od lat pomoc. Akcja pomocy w Lublinie umożliwia codzienne funkcjonowanie jego ośrodka w Indiach. Zdziwienie było jeszcze większe, kiedy wyjaśnił, że na dzienne utrzymanie ośrodka dla ok. 250 dzieci na ryż, oliwę i paliwo do jeepa potrzebuje 20 (czy 30?) dolarów. Tę niezbędną kwotę systematycznie zapewnia mu właśnie ta niewielka lubelska wspólnota! Jego dalszym marzeniem było zorganizowanie w swoim ośrodku piekarni. Jak wspomniał, w ten sposób dzieci miałyby swój udział w utrzymaniu ośrodka i zdobyłyby umiejętności, które zapewnią im start w dorosłe życie. Z prośbą o wsparcie projektu udał się w dalszą podróż do swych niemieckich współbraci.

Hinduscy chrześcijanie w większości należą do tej samej rodziny co starożytne Kościoły Bliskiego Wschodu. Dzisiaj jedni i drudzy potrzebują pomocy, by mogli przetrwać w swych starożytnych siedzibach i wykuwać lepsze jutro dla siebie i dla swych niechrześcijańskich pobratymców. „Jutro” chrześcijan Bliskiego Wschodu i Indii zależy od nich samych. Jednakże to „jutro” zależy również w dużej mierze od tego, czy już „dzisiaj” zachodni chrześcijanie zapewnią im te niezbędne kilka dolarów. Na razie konieczna jest „ryba”. Czy na dalszym etapie pomocy będzie to wymarzona dla ludzi Wschodu „wędka”?

Już w Lublinie uświadomiliśmy sobie, że blisko 200 milionów chrześcijan jest prześladowanych ze względu na wyznawaną wiarę, często stając w obliczu utraty życia. Tortury, zmuszanie do zmiany wiary, podpalanie chrześcijańskich świątyń, zamachy bombowe czy krwawe egzekucje chrześcijan to problem, który obecnie dotyczy 34 krajów.

W związku z wystawą Anny Walczyk „Zjednoczeni w Chrystusie” zrodziła się głęboka refleksja, która brzmi jak memento: „Dla nas, ludzi żyjących w Europie, mogących się cieszyć swobodą wyznaniową, możliwość uczestniczenia w obrzędach religijnych nie jest czymś niezwykłym. Lecz spójrzmy choćby przez chwilę na siebie przez pryzmat historii asyryjskich chrześcijan. Czy nie jest często tak, że ze względu na nasz konsumpcyjny styl życia, zapominamy o wierze, podczas gdy inni za nią giną? Czy krew dzisiejszych męczenników nie jest dla nas wystarczającym wyrzutem, kiedy zastanawiamy się, czy wziąć udział w niedzielnej Mszy świętej, podczas gdy dla wielu z nich wyjście do kościoła może zakończyć się śmiercią?”<sup>21</sup>.

Zapoczątkowana w Lublinie i rozwijająca się efektem kuli śniegowej idea budzenia ducha solidarności z ofiarami przemocy, strachu i biedy rodzi optymizm i nadzieję. Pokazuje, że zaangażowani w nią chrześcijańscy społecznicy nie są gorszymi teologami niż teolodzy<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> K u l o n. *Droga bez powrotu*.

<sup>22</sup> Więcej informacji o rozwoju dzieła pomocy chrześcijanom na Bliskim Wschodzie na stronie internetowej Ann Media na [http://www.annmedia.eu/layout\\_produkty.php](http://www.annmedia.eu/layout_produkty.php)